

Stefan Moysa

"Bobolanum", 2, 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/4, 216-219

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

parenthèses johanniques (G. Van Belle). W drugiej umieszczono 15 przyczynków, z których trzy dotyczą J 1 zaś pięć omawiają J 20—21. Siódma część *Festschriftu* otwiera artykuł *Les premiers indices d'une réception de l'évangile de saint Jean* (R. Kieffer), zamyka *Annoncer Jésus-Christ: mais quel Jésus Christ?* (G. Thils). Warto odnotować tytuły: *Recent Research on the Gospel of Thomas* (B. Dehandschutter) *Miracles évangéliques — Miracles apocryphes* (J.-M. Van Cangh), *Augustine on the Interrelations of the Gospels* (H. J. De Jonge), *Jn 4,24 dans l'oeuvre de Hegel* (E. Brito) oraz *Le dynamisme éthique de l'évangile* (J. Étienne). Następuje apendyks *Rubens i czterej ewangeliści* z reprodukcjami i omówieniem dwóch płócien P. P. Rubensa (s. 2539—2541). Całość zamykają indeksy: skrótów, autorów, miejsc biblijnych, podmiotowy oraz alfabetyczna lista autorów wszystkich artykułów.

Redaktorzy napisali we *Wstępie*: „Dzięki przychylniej odpowiedzi i współpracy 125 kolegów *Festschrift* ku czci Neirynecka oferuje panoramę aktualnych studiów nad Ewangelią. Nawet jeżeli nie jest 'monumentum aere perennius', to stanie się niezbędny dla pokolenia uczonych i studentów zajmujących się Ewangelią”. W tych słowach nie ma przesady. Wprawdzie, co zrozumiałe zważywszy na dużą liczbę autorów i szeroki wachlarz poruszanych tematów, artykuły stoją na różnicowanym poziomie naukowym, lecz dominują teksty o dużej wartości merytorycznej. Nie sposób pracować nad Ewangelią bez zapoznania się z tą ważną publikacją. Wydana bardzo starannie zasługuje na najwyższą ocenę jako udana synteza badań nad Ewangelią u schyłku obecnego stulecia. Dość kosztowna publikacja (3000 FRB) powinna się znaleźć w każdej dobrej bibliotece biblijnej.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Bobolanum 2 (1991) s. 1—160, Warszawa 1991, pod red. Józefa KULISZA SJ

Recenzowaliśmy już na łamach „*Collectanea Theologica*” pierwszy rocznik czasopisma „*Bobolanum*” (CT 61/1991/4, s. 197—198). Drugi również zawiera wiele ciekawych pozycji z różnych dziedzin teologii i nauk jej pokrewnych, jak starożytna czy współczesna historia chrześcijaństwa. Artykuły opracowane są według wymogów naukowych i z dużym aparatem bibliograficznym. Składną uniwersytet w Harvardzie pragnie je posiadać.

Często poruszany dziś, można powiedzieć modnym zagadnieniem, jest problem pluralizmu. Mówi się o pluralizmie religijnym, kulturowym, pluralizmie poglądów politycznych. W świecie dążącym mimo wszystko do jakiejś jedności dzięki doskonale rozwiniętym środkom społecznej komunikacji, coraz to więcej różnego rodzaju grup pragnie zaznaczyć swoją odrębność. Można powiedzieć, że jedność w różnorodności jest zasadniczym problemem społecznym, kulturowym, politycznym. Emerytowany profesor Katolickiego Instytutu w Paryżu, René Marlé SJ, porusza na tym tle sprawę pluralizmu w teologii.

Autor stwierdza, że chociaż pluralizm teologiczny istnieje w Piśmie św. oraz był obecny w teologii średnowiecznej pod postacią różnych szkół teologicznych, pojawił się on dziś jako zagadnienie stosunkowo nowe. Do tej nowości przyczynił się w znaczny sposób Sobór Watykański II, który korzystając z prac teologów bezpośrednio go poprzedzających postawił przed Kościołem zagadnienie inkulturacji, a równocześnie dopuścił korzystanie z dorobku teologicznego i wartości wyrosłych poza Kościołem rzymskokatolickim. Otworzył przez to znaczną przestrzeń wolności i poszukiwań, a tym samym i pluralizmu, dla teologów katolickich.

W tym samym świetle można się przekonać, że teologia jest z jednej strony dyscypliną Kościoła i wyraża jego wiarę, z drugiej pozostaje w pew-

nym polu kulturowym, jest żywa, jak się wyraża autor „podpisana”, pochodzi z określonego środowiska. Musi być taką jeżeli chce spełnić swoje zadanie misyjne. Teologia będzie misyjną jeżeli się nie tylko uwzględni adaptacje do różnych środowisk, ale jeżeli teologowie zaproszą kultury Afryki czy Azji do jej współtworzenia, jeżeli te kultury staną się środkiem wyrazu wiary chrześcijańskiej. Zakłada to ze strony teologów wielką pracę i odwagę niepozabawioną ryzyka, w której jednak można się ustrzec błędu dzięki więzi utrzymanej z całym Kościołem.

Konkretnej dziedziny teologii dotyczy następny artykuł Tomasza Ludwisiaka SJ, który rozważa następstwa nauki o charyzmaty Soboru Watykańskiego II dla eklezjologii. W dziedzinie charyzmatów prace teologiczne, której wynikiem była encyklika Piusa XII *Mystici Corporis*, wyprzedzały naukę Vaticanum II. Papież stwierdza w tej encyklice istnienie w Kościele różnych darów duchowych. Bezpośrednio jednak na naukę soboru o charyzmaty zawartą w N. 12-ym *Konstytucji o Kościele* wpłynęła interwencja kardynała Suenensa, który podkreślił, że charyzmaty nie są czymś minionym w Kościele danym tylko w jego początkach, ale są darami aktualnymi, z których zachowując wszelkie reguły roztropności, należy korzystać. Owoce nauki o charyzmaty widzi O. Ludwisiak we wzrastającej wierności Kościoła swojemu powołaniu, w zrozumieniu, że potrzebna jest ścisła współpraca między świeckimi i pasterzami, w konieczności powołania na stanowiska kościelne ludzi posiadających odpowiednie do pasterzowania dary duchowe.

Autor przedstawia również pokrótce jak zasadnicze linie nauki o charyzmaty Soboru Watykańskiego II zostały rozwinięte i pogłębione przez synody biskupów i ich podsumowania przez adhortacje papieskie. Szczególne znaczenie przypisuje adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, która mówi o tworzeniu dynamicznych ośrodków, które realizowałyby zadanie konsekracji świata jako właściwą domenę świeckich chrześcijan. Po tej samej linii idzie adhortacja Jana Pawła II *Christifideles laici*, gdzie papież podkreśla organiczne włączenie świeckich do komunii Kościoła, w której istotną rolę odgrywają charyzmaty im udzielone.

Problem wyboru fundamentalnego i dyskusje wokół tego pojęcia przedstawia Piotr Jasiński SJ. Zagadnienie zainicjował św. Tomasz, który twierdzi, że człowiek przy dojściu do używania rozumu jest zobowiązany do nawrócenia, a kto tego nie czyni grzeszy ciężko. Pojęcie to wywołało w ostatnich dwudziestu latach żywe dyskusje, które autor sumarycznie przedstawia. W konkluzji ogranicza się do tego, by stwierdzić że w tych dyskusjach operowano pojęciami pochodzącymi z różnych systemów filozoficznych skąd powstały nieporozumienia, mylnie stosowano Pismo św., aby wykazać w nim tego rodzaju wybór oraz błędnie wykorzystano osiągnięcia nauk empirycznych przede wszystkim psychologii. Autor uważa, że dla lepszego sprecyzowania całej kwestii powinno się pójść drogą antropologii transcendentnej, co w pewnym choć niewystarczającym stopniu uczynił J. Fuchs nawiązując do K. Rahnera. Trudno się oprzeć poczuciu niedosytu przy przeczytaniu tego artykułu. Nie jest ukazane w nim znaczenie problemu wyboru fundamentalnego dla teologii i duszpasterstwa. Mogły by być wyraźniej nakreślone linie poszukiwań, po których należałoby pójść by uzyskać lepsze rozwiązanie. Nie widać również związku między analizowanym zagadnieniem a zasadniczym tytułem artykułu, który brzmi *Tożsamość w historii*.

Witold Adamczewski SJ zajmuje się problemem ważności małżeństwa osób ochrzczonych a nie praktykujących, co do których powstaje wątpliwość dotycząca zarówno ich wiary jak i intencji zawarcia prawdziwego małżeństwa. W rozwiązaniu problemu autor opiera się na zdaniu Międzynarodowej Komisji Teologicznej, która w jednym ze swoich dokumentów stwierdziła, że nie można utożsamiać intencji i wiary osobistej chociaż nie

podobna ich całkowicie rozdzielać. Sentencje rotalne orzekają, że do zawarcia ważnego małżeństwa nie jest konieczna wiara, a jedynie intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Ponieważ jednak intencja rodzi się z wiary i nią się karmi, w wypadku gdy nie ma żadnych śladów wiary, może powstać wątpliwość czy istnieje rzeczywista intencja zawarcia sakramentu. Stąd określenie czy osoba wierząca ochrzczona miała czy nie miała intencji zawarcia prawdziwego małżeństwa staje się bardzo trudne, jeżeli nie niemożliwe, gdyż wchodzi w zakres przeżyć subiektywnych. Nie można tu postawić żadnej ogólnej zasady, a każdy przypadek musi być rozważany oddzielnie.

Dwa następne artykuły dotyczą historii starożytnej literatury chrześcijańskiej pojętej w szerszym znaczeniu. Mówimy w szerszym, gdyż Henryk Pietras SJ stara się dociec jaką rolę przypisuje *Logosowi* w stworzeniu świata Filon z Aleksandrii. Chociaż autor zaprzecza aby św. Jan zaczerpnął pojęcie *Logosu* od Filona, prawdą pozostaje, iż pochodziło on z tego samego kręgu kulturowego. Określenie tej roli *Logosu* wywołało wiele dysput wśród autorów. Pietras nie kieruje się żadną z nich, ale stara się dotrzeć do znaczenia oryginalnego. Według Filona *Logos* jest identyczny z Bożym obrazem, jest pierworodny i najstarszy. Bóg stworzył człowieka według tego pierwowzoru. *Logos* jest najstarszym aniołem jakby archaniołem, jest pierworodnym stworzenia, jest zasadą, miarą i normą całego świata. Sam jednak archanioł w interpretacji Filona oznacza jedynie Boga.

Historią literatury chrześcijańskiej już w ścisłym znaczeniu zajmuje się ks. Marek Starowieyski, który omawia początki poezji chrześcijańskiej. Utwory poetyckie znajdują się w Nowym Testamencie, a najważniejszy z nich to hymny *Magnificat*, *Benedictus*, *Nunc dimittis*, hymny chrystologiczne i hymn o miłości u św. Pawła. Od drugiego wieku datuje się bujny rozwój poetyckich utworów religijnych zarówno w Wielkim Kościele jak i w grupach heterodoksyjnych. Z tych pierwszych należy wymienić szczególnie *Homilię paschalną* Melitona z Sardes. W literaturze heterodoksyjnej na szczególną uwagę zasługuje *Hymn o perle* i *Hymn o Zaślubinach mądrości* zawarte w apokryfie *Dzieje św. Tomasza*, *Ody Salomona*, czy *Księgi Sybilińskie*. Ogólnie biorąc II wiek to czas eksplozji poezji religijnej zwłaszcza poza Wielkim Kościołem. Z III wieku zachowały się liczne świadectwa o dziełach poetyckich ale oryginalnych utworów pozostało niewiele, chociaż olbrzymia większość utworów poetyckich starożytnego chrześcijaństwa zaginęła, autor stwierdza, że te które się zachowały wystarczająco świadczą, że rodzące się chrześcijaństwo jest religią poetycką to znaczy taką, w której poezja odgrywa wielką rolę" (s. 107).

Rok Ignacjański obchodzony z racji 500-lecia śmierci św. Ignacego Loyoli i 450-lecia założonego przez niego Towarzystwa Jezusowego jest okazją, że w recenzowanym roczniku znalazły się dwa artykuły o tematyce ściśle jezuickiej. Pierwszy z nich, autorstwa Jacka Bolewskiego SJ, najobszerniejszy w całym zbiorze, bo liczący aż 35 stron, zajmuje się ignacjańskim wymiarem prawdy o stworzeniu. Prawda ta dochodzi do głosu przede wszystkim w *Cwiczeniach duchownych*. Ich Fundament mówi o ukierunkowaniu człowieka, który „jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył” oraz o ukierunkowaniu innych rzeczy, które są „stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego on jest stworzony”. Prawda o stworzeniu wyrażona w Fundamencie jest nie tyle oparta na biblijnym obrazie stworzenia, ile na doświadczeniu egzystencjalnym, które było udziałem świętego i które chciał innym przekazać. Najwyraźniej prawda o stworzeniu, która jest obecna w wielu miejscach *Cwiczeń*, ukazuje się w *Kontemplacji* dla uzyskania miłości. Ignacy przedstawia w niej jak Bóg „mieszka w stworzeniach, działa i pracuje dla mnie we wszystkich rzeczach stworzonych”, jak dobra i dary zstępują z góry na wszystkie rzeczy stworzone. W tej wizji uderza „całościowy i prze-

niknięty duchem jedności obraz stworzonego przez Boga świata" (s. 119). *Opowieść pielgrzyma* krótko ujęty zyciorys świętego podyktowany przez niego O. Gonsalvesovi oraz *Dziennik Duchowny*, osobiste zapiski Ignacego, odsłaniają nam źródła tej całościowej wizji stworzenia. Należy je upatrywać w doświadczeniu Trójcy Przenajświętszej, które było u św. Ignacego związane z przeżyciem sposobu, w jaki Bóg stworzył świat a „towarzyszyła temu wielka radość duchowa”.

Pod koniec swoich rozważań Bolewski przedstawia związki, jakie istnieją między Stwórcą a stworzeniem dokonany w Chrystusie. Chrystologiczny wymiar stworzenia, który mówi o tym, że wszystko zostało stworzone w Chrystusie i dla Chrystusa nie jest wyraźnie obecny w rozważaniach Ignacego, ale zdaniem autora odgrywa rolę głębiej położonego fundamentu, który należy odkryć. Dostrzega go w prawdzie, mówiącej o jedności boskiej i ludzkiej natury u Jezusa. Była to dla Ignacego prawda nie tylko teologiczna, ale doświadczalnie przeżyta, wielokrotnie wypowiedzana, gdyż Chrystusa nazywa „Stwórcą i Panem naszym”. Można zatem powiedzieć, że rozważania autora idą po linii Bóg-Stwórca, Chrystus jako Pan i Stwórca, człowiek korona stworzenia i świata, w którym człowiek urzeczywistnia swoje powołanie.

Drugi artykuł dotyczący tematyki jezuickiej został napisany przez ks. Krzysztofa Targońskiego i opisuje pierwszy, wydany w Lublinie w roku 1713-tym i napisany w języku polskim modlitewnik ignacjański pt. *Iskierki nabożeństwa do św. Ignacego fundatora Societatis Jesu*. Tekst artykułu przytacza zarówno Officjum o św. Ignacym jak i niektóre modlitwy do świętego m.in. modlitewnik matek spodziewających się dziecka oraz prośby rodziców i chrzestnych zanoszonych w intencji dzieci. Powyższy przyczynek może zainteresować historyków duchowości, w szczególności recepcji duchowości ignacjańskiej w Polsce.

Takie pobieżne spojrzenie na drugi rocznik „Bobolanum” pozwala żywić nadzieję, że wydawanie pisma będzie kontynuowane, mimo trudności finansowych — każdy numer wymaga sponsora — i innych, dobrze znanych tym, którzy podjęli się wydawania pisma, nie służącym bezpośrednio celom praktycznym, ale postępowi nauki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Aidan NICHOLS, *The Theology of Joseph Ratzinger. An Introductory Study*, T. and T. Clark, Edinburgh 1988, ss. 338.

Dzieje Kościoła w czasie Soboru Watykańskiego II i posoborowych stanowią niezwykle interesujący wycinek dzieła teologicznych przemian i charzmatycznych postaw ludzi. W szeregu zaliczanych do tych procesów staje Józef Ratzinger, już obecny i aktywny jako młody ekspert na Soborze. Całe życie i dzieło tego niemieckiego teologa i hierarchy staje jako znaczący wkład we wszystko to, co można dziś nazwać przemianami Kościoła, zapoczątkowanymi w Vaticanum II. Co więcej, jest on ich znaczącym współorganizatorem i współtwórcą.

Prezentowany tu dominikański teolog stara się, jako jeden z pierwszych, ująć w sposób bardziej systematyczny całość osiągnięć teologicznych Ratzingera. Osadza swe badania na szerokim tle rozwoju curriculum vitae bawarskiego kardynała. Rozpoczyna zatem od próby prezentacji południowo-niemieckiego tła, a więc swoistego *Sitz im Leben*. Tu dopatruje się, mając na względzie całość tamtejszych uwarunkowań, zasadniczych podstaw późniejszej drogi zapoczątkowania i rozwoju zadanego powołania. Z kolei znaczącym momentem naukowym młodego teologa było zainteresowanie się dorobkiem pisarskim św. Augustyna i jego miejsca w tradycji Kościoła. Myśl wielkiego Doktora z Hippony, jak się okazało, stała się szczególnie inspirowa-